

Znowu katastrofa kolejowa.

Stacya Brześć Litewski była w dniu 26 z. m. terenem wielkiej katastrofy, której ofiarą padło kilkanaście osób, odnosząc ciężkie rany. Katastrofa miała następujący przebieg: O godz. 9 wieczorem, pociąg pocztowy, przybywający z Chełma, najechał na manewrujący na stacyi parowóz. Skutki tego zderzenia były fatalne. Cztery wagony pociągu pocztowego zostały zupełnie rozbite. Dziewiętnaście osób odniosło rany, z nich 6 bardzo ciężkie; odwieziono je do szpitala w Brześciu.

Komunikacya na tej linii wskutek zatarasowania odłamkami wagonów uległa przerwie i podróżni kilku pociągów zmuszeni byli przesiadać się.

Ludzie i obyczaje w Mongolii.

Mongolia, ta dawniej „złe przymocowana“ część olbrzymiego imperyum chińskiego, a obecnie już samodzielne państwo, zaczęła przyciągać ciekawość podróżników. Szczególnie badacze angielscy zwracają ją teraz gorliwie i wydali o niej cały szereg dzieł, w których opisują bardzo ciekawe obyczaje i urządzenia plemion zamieszkujących południową jak północną Mongolię. Religia tych plemion jest dziwną mieszaniną uwielbienia zjawisk natury, będącego najdawniejszym wierzeniem prostego ludu, bałwochwalstwa oraz pewnego rodzaju deizmu, przyniesionego

przez lamaizm z Tybetu. Do tego dodać należy jeszcze kult przodków, przejęty od Chińczyków. Ich bóstwa, to zarówno pewne góry i drzewa, jak bałwanki, wyobrażające różnych pomniejszych demonów, dobrych i złych, jak wreszcie Istota najwyższa, nie mająca wcielenia, lecz czczona i przyzywana przez kapłanów, szamanami zwanych, w chwilach

religijnej ekstazy. Zajmująca jest n. p. oryginalna ceremonia religijna, wzywanie przez kapłana dobrego ducha, który ma opiekować się nowym domem. Zaklęciom szamana akompaniują piekielne dźwięki orkiestry, złożonej z rogów, trąb na 10 stóp długich, bębnów, fletów, cymbałów i trąbiących muszli. Ze skupieniem i nabożeństwem przysłuchują się temu



Narodziny nowego państwa: Deputacya albańska u ks. Wieda w Neuvid. 1) ks. Wied, 2) ks. Zofia Wied, 3) przywódca deputacyi Essad pasza.



Wystawa przemysłu rodzimego w Przemyślu: Fragment wystawy.

(Fot. M. Todt, Przemyśl).